

WŁADYSŁAW S. KUCHARSKI

Lublin

HARCERSTWO POLSKIE W AUSTRII

1. GENEZA HARCERSTWA POLSKIEGO W AUSTRII

Próby zorganizowania w rdzennej Austrii drużyn harcerstwa polskiego sięgają okresu poprzedzającego wybuch pierwszej wojny światowej. Do ich utworzenia w owym czasie jednak nie doszło¹. Informacje o powstaniu pierwszych polskich drużyn skautowych w stolicy habsburskiej zamieszczone zostały w *Sprawozdaniu z dotychczasowej pracy skautek polskich na wychodźstwie wojennym w Wiedniu* autorstwa Karoliny Wierońskiej² i w *Sprawozdaniu z pracy I Wiedeńskiej Polskiej Drużyny Skautowej Króla Sobieskiego* pióra Adama Ciołkosza, późniejszego znanego teoretyka i działacza Polskiej Partii Socjalistycznej³. Drużyny harcerskie (skautowe) tworzone były w Austrii na początku pierwszej wojny światowej spośród skautowców – uchodźców z Galicji i Bukowiny, którzy czuli głęboką potrzebę rozwijania zorganizowanej działalności społecznej. Skautka Wanda Aulichówna z Krakowa, wychodząc naprzeciw tym dążeniom, zwołała w Wiedniu 24 stycznia 1915 r. zbiórkę

¹ Okres ten wspomina następująco urodzony i zmarły w Wiedniu Karol Knapczyk (1894-1987): „Przed wybuchem pierwszej wojny światowej w czasie wizyt w Wiedniu młodzieży galicyjskiej, w tym także skautów polskich, głównie ze Lwowa, młodzież polonijna miała sposobność zapoznać się z ruchem rodzącego się skautingu. Ruch ten zaczął się również rozwijać wśród młodzieży austriackiej. Działania austriackiego i polskiego skautingu wywierały niewątpliwie wpływ na młodzież polonijną osiadłą w Wiedniu. Nawet nasi starsi koledzy, głównie studenci polscy z uczelni wiedeńskich oraz polonijni uczniowie szkół średnich, podejmowali nieśmiało próby zorganizowania w Wiedniu polskiej drużyny skautowej” (Relacja K. Knapczyka, Wiedeń 10 grudnia 1979 r., utrwalona na taśmie magnetofonowej przez autora, Kasetka 7/1).

² „Życie Nowe” 1915, nr 1 (Wiedeń 25 VI), s. 11-12.

³ „Życie Nowe” 1915, nr 4 (Wiedeń 25 VII), s. 10-11.

dziewcząt polskich i skompletowała z nich I Żeńską Drużynę Skautową im. Anny Doroty Chrzanowskiej z Trembowli. Drużyna ta składała się z dwóch zastępów: pierwszy zastęp początkowo liczył 12 dziewcząt, które były dobrze przygotowane do pracy harcerskiej, gdyż przed wybuchem wojny należały w kraju ojczystym do skautów; drugi, w liczbie 16 osób, tworzyły dziewczęta nie należące uprzednio do skautingu.

Skautki były gorliwymi słuchaczkami kursów praktycznej nauki zawodu, ucząc się przede wszystkim krawiectwa, ogrodnictwa, handlu oraz języka niemieckiego. Do tradycji należało organizowanie wystaw, eksponujących owoce ich pracy, głównie tzw. robótki ręczne.

Do ważnych form pracy skautek należało organizowanie wycieczek krajoznawczych do muzeów i galerii obrazów, a przede wszystkim do miejsc pamięci narodowej, m.in. na Kahlenberg i do Schwechat – miejsc związanych z odsieczą wiedeńską.

O genezie i pracy pierwszej polskiej męskiej drużyny skautów w Wiedniu dowiadujemy się z cytowanego *Sprawozdania* napisanego przez Adama Ciołkosza – zastępowego pierwszego zastępu. Do powstania męskiej drużyny doszło 13 maja 1915 r. W tym dniu zebrano się na Praterze w Wiedniu 18 chłopców, którzy „stali na różnych stopniach wykształcenia skautowego”⁴. Zbiórki, które z reguły odbywały się raz w tygodniu (przeważnie w niedziele), cechował dobry nastrój, co zachęcało skautów do różnorodnej działalności.

W skład I drużyny im. króla Sobieskiego wchodziło 22 skautów. Z tej liczby 14 chłopców było skautami przed wojną, a 8 wstąpiło w szeregi tej organizacji już na uchodźstwie. Drużyna dzieliła się na cztery patrole (zastępy): „Lisów”, „Węży”, „Kruków” i „Wilków”.

Skautów starano się umundurować na wzór angielski, choć na ten luksus mogła sobie pozwolić jedynie skąpa liczba młodzieży. Mimo wielu braków w umundurowaniu, a przede wszystkim trudnych warunków wojennych, skauting polski w środowisku młodzieży szkolnej stawał się coraz atrakcyjniejszy. Jak wynika z zawartej w omówionym *Sprawozdaniu* statystyki, tylko w jednej polskiej szkole realnej przy Getreidemarkt 17 w roku szkolnym 1914-1915 na 65 uczniów-Polaków do skautingu należało 22.

Poza działalnością wewnątrzorganizacyjną skauci pełnili rozliczne funkcje społeczne, m.in. służbę informacyjno-porządkową i sanitarną, w bibliotekach, czytelnich, obiektach opieki społecznej i szpitalach, powierzoną im przez

⁴ „Życie Nowe” 1915, nr 1 (Wiedeń 25 VI), s. 11.

Naczelny Komitet Narodowy i różnego rodzaju komitety opieki nad uchodźcami.

Skauci polscy utrzymywali stosunki koleżeńskie z Austriackim Związkiem Skautowym (Österreichischer Pfadfinderbund). Brali udział w imprezach organizowanych przez ten Związek.

Dużą pomoc drużynom skautowym okazywały stowarzyszenia i instytucje polonijne, głównie Towarzystwo „Biblioteka Polska” i Dom Polski, a także różnego rodzaju komitety opieki na uchodźcami wojennymi.

Towarzystwo „Biblioteka Polska”, posiadające bogate tradycje działalności kulturalno-oświatowej, udostępniało swój lokal i księgozbiór młodzieży skautowskiej⁵. Również pomieszczenia i biblioteka Domu Polskiego stały dla niej otworem. Często bowiem „skauci drużyn im. kr. Sobieskiego i skautki drużyny im. Chrzanowskiej urządzali w Domu Polskim zebrania i ćwiczenia w śpiewie i gimnastyce”⁶.

Także nauczyciele polscy na uchodźstwie, zrzeszeni w Towarzystwie Nauczycieli Szkół Wyższych, przejawiali stałą troskę o rozwój drużyn skautowych, propagując przy różnych okazjach idee skautingu. Pedagodzy widzieli w tej organizacji ważny instrument wychowania obywatelskiego i samorządowego młodzieży. Zgodni byli w ocenach, że skauting wpływał dodatnio na kształtowanie polskiej świadomości narodowej młodzieży, przygotowywanie jej do służby społecznej, zwłaszcza poprzez niesienie pomocy ofiarom wojny, oraz na rozwój poczucia dyscypliny, czynności i koleżeństwa.

Można bez przesady stwierdzić, że ówczesny skauting dawał młodemu pokoleniu Polaków ideologię dostosowaną do nowych warunków społeczno-politycznych, a także, co jest istotne, znacznie rozszerzał program wychowawczy szkoły i był metodycznie przygotowany do przewodzenia młodzieży. Drużyny skautowe prowadziły atrakcyjną i przemyślaną pracę wychowawczą, organizując dla polonijnej i uchodźczej młodzieży polskiej w Wiedniu różnego rodzaju imprezy kulturalne, oświatowe, turystyczne i sportowe. Skauci polscy brali zawsze aktywny udział w obchodach rocznic historycznych, które z reguły przekształcały się w manifestacje patriotyczne. Szczególnie uroczyste przebiegały obchody rocznicy zwycięstwa pod Grunwaldem, odsieczy wiedeńskiej, powstań narodowych i uchwalenia Konstytucji 3 maja. Działalność skautingu, a później harcerstwa, spotykała się z uznaniem i zaintereso-

⁵ W. K u c h a r s k i, *Szkolnictwo polonijne w Wiedniu w latach 1884-1914*, w: *Działalność oświatowa w wybranych społecznościach polonijnych*, red. A. Kopruckowiak, Lublin 1994, s. 10 nn.

⁶ „Nowy Głos Wiedeński” 1916, nr 15 (Wiedeń – 23 IV), s. 3.

waniem wielu instytucji polskich i polonijnych. W rozwijającym się ruchu młodzieży co światlejsi działacze polonijni upatrywali ożywcze źródło dla stowarzyszeń emigracyjnych.

2. ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Po zakończeniu pierwszej wojny światowej przedstawiciele oświatowych stowarzyszeń polonijnych wielokrotnie podejmowali wysiłki na rzecz utworzenia rodzimego harcerstwa w Austrii. W latach 1923-1926 udało im się zorganizować drużynę skautów polskich przy Związku Skautów Austriackich (Österreichischer Pfadfinderbund Wiener Korps)⁷. „Sokół Polski” w Wiedniu, wzorując się na „Sokole” lwowskim, w 1925 r. postanowił utworzyć sekcję skautową (nazywaną też drużyną skautową)⁸. Celem „Sokoła Polskiego” i sekcji skautowej było organizowanie ćwiczeń gimnastycznych, urządzenie wycieczek do miejsc historycznych oraz uczestniczenie w akcjach społeczno-wychowawczych Polonii. Drużyna i sekcja skautowa przestały istnieć pod koniec 1926 r. Rodzi się pytanie, dlaczego w owym czasie nie były zdolne, zarówno stowarzyszenia polonijne, jak i władze konsularne utrzymać harcerstwa polskiego. Rzecz najkrócej ujmując można powiedzieć, że u podstaw tego stanu rzeczy leży trzy przyczyny: brak rzeczowej i zakrojonej na szeroką skalę informacji o celach i zadaniach harcerstwa, brak bazy materialnej pozwalającej rozwijać atrakcyjne formy pracy harcerskiej oraz przeszkolonej kadry. Wśród działaczy polonijnych, zwłaszcza skupionych w Polskim Stowarzyszeniu „Oświata”, w 1922 r. odżyła myśl reaktywowania harcerstwa w Wiedniu. Prezes „Oświaty” Antoni Durkalec 2 września 1929 r. zwrócił się listownie do Naczelnictwa ZHP w Warszawie z prośbą o przyjęcie z pomocą w zorganizowaniu polskich drużyn harcerskich w Austrii⁹. Inicjatywa Durkaleca spotkała się z uznaniem hm. Jana Trzpila – kierownika Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery Męskiej ZHP, który zapewnił organizatorów harcerstwa w Wiedniu, że w miarę możliwości udzieli im pomocy fachowej i materialnej.

⁷ H. K a p i s z e w s k i, *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech*, Warszawa 1969, s. 189; R. D a s z k i e w i c z, *Harcerstwo polskie poza granicami kraju od zarania do 1930 roku w relacjach i dokumentach*, Lublin 1983, s. 86.

⁸ W. K u c h a r s k i, Z. T o m k o w s k i, *Polonia w Austrii*, Lublin 1976, s. 53-54.

⁹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Zesp. Arch. ZHP, sygn. 1802, s. 1 (dalej: AAN).

W następnym liście, datowanym 16 września 19129 r., w imieniu „Oświaty”, Durkalec informował Naczelnictwo ZHP w Warszawie, że w Wiedniu „[...] jest 40 chłopców – młodzieży szkolnej wpisanych do harcerzy, również prawie tyle starszej młodzieży pozaszkolnej i około 40 dziewcząt. Opiekunem i nauczycielem gimnastyki jest p. Jan Werter, osoba starsza około 42 lat, były naczelnik «Sokoła». Zaś kierownikiem prac harcerskich został mianowany nowo przybyły harcerz Stanisław Sieciechowicz [...] Co do dziewcząt, to brak nam zupełnie instruktorki. Lokal wynajęliśmy od Sokoła czeskiego z powodu braku sprzętu gimnastycznego w naszym lokalu. W ogóle chęci są jak najlepsze, lecz o brak funduszy nawet najskromniejszych rozbijają się lub kuleją nasze usiłowania”¹⁰.

W liście skierowanym pod adresem prezesa „Oświaty” Jan Trzpil donosił, że wkrótce przekaże do Wiednia niezbędne książki, traktujące o metodach pracy harcerskiej oraz że wysła „druhowi Sieciechowiczowi mianowanie kierownikiem drużyn harcerskich w Wiedniu”¹¹. S. Sieciechowicz w liście do J. Trzpila, wysłanym z Lublina 5 grudnia 1929 r., z żalem informował: „[...] z powodu zamknięcia uczelni zmuszony byłem powrócić do kraju i jąć się tutaj pracy [wychowawcy w bursie „Andrzejów” w Lublinie, przy ul. Króla Leszczyńskiego 9 – przyp. W. S. K.] [...] Pracę harcerską prowadziłem na własną rękę. Zawiązałem Koło Przyjaciół Harcerza w Wiedniu oraz prowadziłem zastęp zastępowych, który miał dalej kontynuować pracę”¹². Z chwilą opuszczenia stolicy Austrii przez S. Sieciechowicza oraz na skutek ostrych tarć na tle ideowo-politycznym między stowarzyszeniami polonijnymi praca harcerska rozpoczęta wśród młodzieży polonijnej zamarła.

Tak więc podjęty wysiłek na rzecz zorganizowania harcerstwa polskiego w Wiedniu nie przyniósł w owym czasie trwalszego efektu. Ponowne ożywienie w tej dziedzinie nastąpiło dopiero kilka lat później.

Lata 1933-1939 to nowy rozdział w historii harcerstwa polskiego w Austrii. Zapoczątkowany został akcją organizowania drużyn ZHP w Wiedniu przez Marię Dunajecką – żonę konsula generalnego RP, była harcerką, dra Beno Tenenbauma – prezesa Towarzystwa Opieki nad Szkolnictwem Polskim, Adolfa Żeńczaka – byłego skauta oraz nauczycieli szkół polonijnych: Ludmiłę Apolonię Hoenl i Michała Jana Kędziora. Tomasz Piskorski, zastępca dyrektora biura Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, pismem z 7 stycz-

¹⁰ Tamże, s. 5.

¹¹ Tamże, s. 7.

¹² Tamże, s. 13.

nia 1933 r. informował Janinę Tworkowską, kierownika Wydziału Zagranicznego Głównej Kwatery Żeńskiej ZHP: „W dniu 4 bm. odwiedziła nasze biuro p. Dunajecka – żona konsula generalnego RP w Wiedniu, która zakomunikowała nam, że w najbliższym czasie zamierza na terenie Wiednia rozpocząć wśród młodzieży naszej pracę harcerską. P. konsulowa Dunajecka jest b. harcerką i powoływała się na współpracę na terenie harcerstwa z W. Panią, jeszcze w czasie swego pobytu w Odessie”¹³.

Niezależnie od oficjalnego kontaktu z T. Piskorskim, Maria Dunajecka usiłowała nawiązać bezpośredni kontakt z Janiną Tworkowską, z którą przyjaźniła się od dawna. Niestety, do spotkania w czasie jej pobytu w Warszawie na początku stycznia 1933 r. nie doszło, ponieważ Tworkowska przebywała chwilowo poza granicami Polski.

Wysiłek Marii Dunajeckiej podjęty z gronem działaczy polonijnych oraz miejscowymi pedagogami polskimi przyniósł owoce. W kwietniu 1933 r. funkcjonowały już w stolicy Austrii dwie drużyny harcerskie – męska i żeńska, skupiające chłopców i dziewczęta w wieku od 8 do 16 lat¹⁴. Ważnym wydarzeniem w życiu polonijnych harcerzy, dającym impuls do dalszej pracy, było bezpośrednio zetknięcie się z harcerzami z Gdańska, którzy zatrzymali się na krótko w Wiedniu, oraz nawiązanie, za pośrednictwem skauta Adolfa Żeńczaka, przyjacielskich, roboczych kontaktów ze skautami austriackimi. W lutym 1934 r. Ludmiła A. Hoenl informowała, że w ramach drużyny żeńskiej funkcjonują trzy zastępy harcerskie, które prowadzą: Janina Milnerowicz, Jadwiga Białostocka i Helena Karytówna, oraz trzy gromady zuchów. Ludmiła Hoenl pełniła obowiązki drużynowej i jednocześnie prowadziła gromadę zuchów. W pozostałych dwóch gromadach kierownictwo spoczywało w rękach Janiny Szurek i Edwarda Szymonka. Drużynowym męskiej drużyny harcerskiej był Michał Jan Kędziora, nauczyciel szkoły polonijnej.

¹³ W liście do J. Tworkowskiej wysłanym z Wiednia 15 stycznia 1933 r. Maria Dunajecka pisała: „Kochana Ninko! Pewno Ci Mama mówiła, że byliśmy u Ciebie z moim mężem. Bardzo żałowaliśmy, że nie zastaliśmy Cię w Warszawie [...] Mieszkając obecnie w Wiedniu zetknęłam się tu z liczną kolonią polską. Na myśl mi przyszła Odessa, gdzie daleko od kraju pod Twoim przewodnictwem formowały się zastępy skautek. Pracowałam wtedy z gorącą wiarą w jasną przyszłość wymarzonej Polski [...] Mój cel taki – hufiec harcerski pragnę założyć na terenie wiedeńskim [...] Prosiłabym Cię bardzo o łaskawe nadesłanie mi odpowiednich instrukcji, materiałów, wskazówek Twoich i cennych rad [...] Czuwaj. Maria z Grabickich Dunajecka” (AAN, Zesp. Arch. ZHP, sygn. 2230, s. 7-8).

¹⁴ Najniższą samodzielną jednostką organizacyjną w harcerstwie była drużyna podzielona na zastępy. Klasyczna drużyna składała się z 4 zastępów (od 7 do 10 harcerzy).

Dla niesienia pomocy młodzieży harcerskiej powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa. Osoby w nim skupione miały świadomość, że oblicze Polonii zależeć będzie od tego, czy szersze warstwy młodzieży uda się utrzymać w sferze narodowych wpływów wychowawczych. Opuszczone miejsce przez nauczyciela i drużynowego drużyny męskiej – Michała J. Kędziora w 1936 r. zajął, skierowany do Wiednia przez szkolne władze krajowe, Stefan Styszyński, rzutki i dynamiczny nauczyciel oraz organizator życia harcerskiego. Urządzone przez niego zbiórki harcerskie, występy teatru amatorskiego, wystawy, obozy itp. zjednały mu sympatię młodzieży polonijnej, rodzimych stowarzyszeń oraz kierownictwa Konsulatu RP¹⁵. Dzięki jego wysiłkowi i Ludmiły A. Hoenl w 1937 r. skierowano 14 harcerzy polonijnych na różnego rodzaju kursy zorganizowane w Polsce przez Główną Kwaterę ZHP.

W roku tym ukształtował się silny trzon kadrowy Wiedeńskiego Hufca Harcerskiego im. Jana III Sobieskiego na czele ze Stefanem Styszyńskim, Ludmiłą A. Hoenl, Marią Małecką, Stanisławą Jaworską, Janiną Szurek, Heleną Karytówną, Edwardem Szymonkiem, Antonim Pukaczem i Anną Matyszkowicz. Kapelanem hufca był ks. Stanisław Skwierawski. W owym czasie hufiec liczył 70 osób, w tym 16 harcerzy, 20 harcerek oraz 34 zuchów, a rok później liczba zorganizowanej młodzieży polonijnej w harcerstwie zwiększyła się do 99 osób¹⁶. Ten stan liczbowy utrzymywał się do wybuchu drugiej wojny światowej.

Przyłączenie Austrii do Rzeszy niemieckiej w marcu 1938 r. diametralnie zmieniło sytuację harcerstwa. Zgodnie z wytycznymi Działu Zagranicznego naczelnictwa Związku Harcerstwa Polskiego komendant Wiedeńskiego Hufca Harcerskiego phm. Stefan Styszyński udał się w połowie maja 1938 r. do Opola, gdzie zgłosił Naczelnictwu Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech (ZHPwN) przystąpienie harcerstwa w Austrii do ZHPwN. W związku z tym harcerstwo w Austrii przerwało dotychczasowe bezpośrednie kontakty z Naczelnictwem ZHP w Polsce¹⁷.

¹⁵ *Harcerska służba Polsce poza granicami kraju*, t. II, Warszawa 1937, s. 54; „Polacy Zagranicą” 1937, nr 1 (styczeń), s. 46; nr 2 (luty), s. 17; nr 7 (lipiec), s. 25; nr 9 (wrzesień), s. 18.

¹⁶ „Polacy Zagranicą” 1938, nr 2 (luty), s. 6.

¹⁷ „Polacy Zagranicą” 1938, nr 11 (listopad), s. 42; K a p i s z e w s k i, *Związek Harcerstwa Polskiego*, s. 188 n. Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech wykształcił się z drużyn skautowych i harcerskich, tworzonych na Górnym Śląsku na początku lat dwudziestych. W 1924 r. powstał Związek Harcerzy Polskich w prowincji Górny Śląsk. Z chwilą przyłączenia do tego Związku drużyn harcerskich z głębi Niemiec nazwa organizacji brzmiała: Związek Harcerzy Polskich w Niemczech. Nazwę tę z kolei zmieniono w 1927 r. na Związek Har-

W uchwalonym regulaminie (po Anschlussie) Wiedeńskiego Hufca Harcerskiego czytamy:

I 1. Wiedeński Hufiec Harcerski jest jednostką organizacyjną Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech. Właściwą i jedyną władzą Hufca jest Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech z siedzibą w Opolu – Nikoleistrasse 48.

2. Całością spraw harcerskich Hufca kieruje komendant Hufca. Harcerki powierzone są pieczy komendantki harcerek.

3. Kierownictwo programowe i wykonawcze spoczywa w rękach namiestnika zuchów. Wodzowie pracują w myśl jego wskazówek. Namiestnik zuchów organizuje sobie pracę w ścisłym porozumieniu z komendantką i komendantem Hufca.

4. Drużynowy dogląda i interesuje się żywo pracą zastępów. Zwołuje i prowadzi rady zastępowych i zbiórki drużyny. Pomaga w pracy komendzie Hufca.

5. Wszyscy funkcyjni: sekretarz, skarbnik, bibliotekarz i referenci – pracują zgodnie z poleceniami i instrukcjami komendanta Hufca.

6. Zastępowy układa i przeprowadza zbiórki według planu, który już poprzednio został przygotowany. Zbiórki zastępów muszą być żywe i planowe (cechować się winny różnorodnością zajęć).

7. Wskazany jest, aby gromady zuchów pracowały systemem szóstkowym.

8. Ustala się następujący podział harcerstwa według wieku: od 5 do 11 zuchy, od lat 11 do 18 harcerki i harcerze, od lat 18 wzwyż starsze harcerstwo. (Starsze harcerstwo ma specjalne zadania, określone osobnym regulaminem).

II 1. W Hufcu w sprawach harcerskich obowiązuje droga służbowa: szeregowy zwraca się z prośbą, zażaleniem itp. do zastępowego. Zastępowy zwraca się z prośbami, wiadomościami itp. do drużynowego. Drużynowy zwraca się z prośbami, uwagami itp. do komendantki lub komendanta Hufca. W wyjątkowych wypadkach, jeżeli chodzi o rozstrzygnięcie lub ważną informację itp. zgłasza się szeregowy lub zastępowy – za wiedzą zastępowego lub drużyno-

cerstwa Polskiego w Niemczech, z siedzibą od 1934 r. w Opolu przy Nikoleistr. 48. Przewodniczącym ZHPwN był mec. Paweł Kwoczek, a naczelnikiem hm Józef Kachel. Mimo terroryzowania polskiej młodzieży w Rzeszy, głównie za pośrednictwem Deutsche Jungvolk (Niemiecki Młody Naród), Bund Deutscher Mädel (Związek Niemieckich Dziewcząt) i Hitlerjugend (Młodzież Hitlera), ZHPwN rozwijał się i przejawiał dużą aktywność społeczną. Archiwum autora, Mikrofilm XX-3, k. 50-51.

wego – do komendantki lub komendanta Hufca. Poza tym jednak żaden z funkcyjnych – zastępowy, drużynowy i komendanci nie powinni zatracić koleżeńskości i bezpośredniości harcerskiej.

2. W Hufcu harcerskim istnieje podział pracy i obowiązków. Każdy odpowiada za swój dział pracy. Zgodnie z prawem harcerskim konieczne są tu sumienność, dyscyplina i szczerść wobec samego siebie.

3. Ważną pomocą w pracy harcerskiej jest stałe dokształcanie się.

4. Wszelka korespondencja harcerska musi przechodzić przez Komendę Hufca.

5. Życie wewnętrzne Hufca uwidocznia się w księdze pamiątkowej: „Kronice”. Poleca się, aby drużyny i gromady prowadziły swe własne kroniki.

6. Wiedeński Hufiec Harcerski im. króla Jana III Sobieskiego posiada swój hymn i sztandar¹⁸.

Bogaty był plan pracy Wiedeńskiego Hufca Harcerskiego na lata 1938-1939. Ujmował on m.in. takie zadania, jak: czynny udział Hufca w obchodach XX rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, przygotowanie eksponatów na wystawę organizowaną w Berlinie z okazji 25-lecia Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, przygotowanie próby na stopnie i sprawności harcerskie, zorganizowanie obozu harcerskiego, urządzenie imprez artystycznych dla zuchów i uczniów szkół polonijnych oraz miejscowych stowarzyszeń. Imprezy artystyczne organizowane przez harcerzy cieszyły się wielką sympatią Polonii wiedeńskiej. W ich urządzeniu, występując jednocześnie w roli artystów-amatorów, wyróżnili się: Stanisława Jaworska, Janina Sudek, Maria Małecka, Nella Gawrońska (córka posła RP w Wiedniu), Łucja Fogl, Inga Raab, Antoni Pukacz, Eryk Hartl i Edward Szymonek¹⁹.

Wiedeński Hufiec, spełniając jedno z zadań ujętych w planie pracy na lata 1938-1939, zorganizował w 1939 r. obóz dla miejscowych harcerzy oraz dla harcerzy z Rzeszy niemieckiej: „Wobec wydanego przez władze hitlerowskie zakazu zorganizowania obozów i kursów na wszystkich terenach przygranicznych, zostały one uruchomione w Wiedniu, w oddanym na ten cel do dyspozycji harcerstwa przez hr. Lanckorońskiego pałacu Faniteum wraz z parkiem.

¹⁸ Archiwum autora, Mikrofilm XX-3, k. 50-51.

¹⁹ Na początku 1939 r. pisano: „Młodzież harcerska, żyjąc i pracując według prawa harcerskiego, doskonale uzupełnia pracę Związku Młodzieży Polskiej. Te dwie organizacje popierają znów drużynę śpiewaczą, która odgrywa wielką rolę w życiu Polaków w Wiedniu. Świetlica polska w Wiedniu prowadzona jest przez całą młodzież. Ma ona kilka działów zajęć: tańce ludowe, piosenki regionalne, inscenizacje, recytacje, muzyka, gry towarzyskie, czytelnia” („Polacy Zagranicą” 1939, nr 2 (Warszawa – Luty), s. 55).

Tak więc Hufiec Wiedeński gościł u siebie ostatnią przed wybuchem wojny imprezę harcerstwa polskiego w Niemczech, żegnając rozjeżdżających się do domów jej uczestników dosłownie na kilkanaście godzin przed przekroczeniem przez armię hitlerowską polskiej granicy”²⁰.

Związek Harcerstwa Polskiego w Austrii odegrał ważną rolę w patriotycznym wychowaniu młodzieży polonijnej. Dzięki ofiarności młodych ludzi, na czele ze Stefanem Styszyńskim i Ludmiłą A. Hoel, przygotował kadre przyszłych działaczy polonijnych, którzy po zakończeniu wojny światowej walnie przyczynili się do reaktywowania rodzimych stowarzyszeń w państwie naddunajskim.

3. ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO PO DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ

W 1945 r. na terenie okupowanej Austrii utworzono dwie chorągwie Związku Harcerstwa Polskiego: w Salzburgu (dla okupacyjnych stref zachodnich – amerykańskiej, brytyjskiej i francuskiej) i Wiedniu (Dolna Austria – strefa radziecka)²¹. Chorągiew ZHP im. Jagiellonów w Salzburgu zrzeszała harcerzy, głównie ze skupisk zwartych – obozów dipisowskich²², natomiast

²⁰ S. S t y s z y ń s k i, *Polski Hufiec Harcerski w Austrii*, mps, s. 3 – Arch. autora; K u c h a r s k i, T o m k o w s k i, *Polonia*, s. 55. Organizację i zajęcia prowadzone w 1939 r. na obozie harcerskim w „Faniteum” interesująco i barwnie przedstawił Stefan Styszyński w publikacji *Polski hufiec harcerski w Wiedniu w latach 1936-1939* i „*Faniteum*” – *wiedeński ośrodek szkoleniowy ZHP*, „*Harcerz Rzeczypospolitej – Miesięcznik Krakowskiej Chorągwi ZHP*”, Kraków – maj 1983, s. 34-36.

²¹ Z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej Austria została podzielona na cztery strefy okupacyjne. Strefa amerykańska obejmowała Górną Austrię (część południowa) i Salzburg; brytyjska – Styrię, Karyntię i Wschodni Tyrol; francuska – Tyrol i Vorarlberg (Przedarlanię); radziecka – Dolną Austrię, Bergenland i północną część Górnej Austrii. Wiedeń był podzielony następująco: dzielnice: II, IV, X, XX i XXI – okupowały władze radzieckie; dzielnice: VII, VIII, IX, XVIII i XX – władze amerykańskie; dzielnice: VI, XIV, XV i XVI – władze francuskie; dzielnice: III, V, XI, XII i XIII – władze brytyjskie. Dzielnica środkowa miasta stołecznego była pod wspólną okupacją. Niezależnie od istnienia stref okupacyjnych w Austrii, w przeciwieństwie do Niemiec, funkcjonował jeden rząd austriacki. Okupacja Austrii trwała do 1955 r. – J. K o z e ń s k i, *Austria 1918-1968*, Poznań 1970, s. 174 n.; T. W a l i c h n o w s k i, *Miejsce Austrii w Europie (1945-1975)*, Warszawa 1976, s. 18; H. W e r e s z y c k i, *Historia Austrii*, Wrocław 1986, s. 302 n.; A. P i l c h, *Losy Polaków w Austrii po drugiej wojnie światowej 1945-1955*, Wrocław 1994, s. 12 nn.

²² Dipisi (displaced persons) to osoby, które na skutek wydarzeń wojennych w latach 1939-1945 znalazły się na terenie Austrii (wysiedleńcy, byli więźniowie hitlerowskich obozów

Chorągiew ZHP w Wiedniu obejmowała swymi ramami organizacyjnymi młodzież żyjącą w rozproszeniu; w początkowym okresie harcerzy-studentów, a pod koniec lat czterdziestych. uczniów szkoły polonijnej funkcjonującej w ramach Związku Polaków w Austrii „Strzecha”.

Na terenie stref zachodnich okupowanej Austrii, głównie w obozach dipisowskich, w 1945 r. zorganizowano drużyny ZHP w Salzburgu, Linzu i Kleinmüchen (strefa amerykańska), Admont, St. Martin i Villach (strefa brytyjska) oraz Innsbrucku i Kufstein (strefa francuska). Funkcję komendanta Chorągwi ZHP im. Jagiellonów w Salzburgu w latach 1945-1948 piastowali: hm. Kazimierz Obtulowicz, phm. Miron Jasiak i phm. Lesław Piskozub. Chorągiew posiadała sztandar i wydawała pismo „Na Szlaku”, redagowane przez phm. Lesława Piskozuba i hm. Antoniego Skibińskiego. Przez krótki czas ukazywało się także pismo „Krag Rady”. Pod koniec 1945 r. harcerstwo w strefach zachodnich liczyło 1106 osób, w kwietniu 1946 r. – 801, a w czerwcu tego roku 609 osób, zrzeszonych w 5 hufcach²³.

koncentracyjnych, wywiezieni na przymusowe roboty, ewakuowani, uchodźcy, jeńcy wojenni). Według różnych szacunków po zakończeniu drugiej wojny światowej w Austrii było od 80 do 350 tys. Polaków. Dipisi z zachodnich stref okupacyjnych pozostawali pod silnym wpływem polskiej emigracji politycznej, nie godzącej się z wprowadzaniem w Polsce ustrojem na wzór radziecki.

„Centrum organizacyjne [harcerstwa w 1945 r. – przyp. W. S. K.] – pisze A. Nadolny – znajdowało się w Salzburgu (obóz Hellbrunn). W Ośrodku tym 4 lipca 1945 r., z inicjatywy kilku przedwojennych harcerzy, utworzono I Drużynę Harcerzy im. Stefana Czarnieckiego i I Drużynę Harcerki im. Emilii Plater oraz gromadę suchową «Wilczki Czarnej Trzynastki». Nieco później powstały gromady suchów «Leśne Ludki» i «Orlątko», a w grudniu tegoż roku uczniowie gimnazjum założyli I Drużynę Skautów im. Gen. Władysława Sikorskiego, Samodzielny Zastęp Skautek i Krag Starszoharcerski im. Ignacego Paderewskiego. Kierownictwo całości objął phm Gwidon Wierzbicki, jako komendant hufca Salzburg. Pod koniec 1945 r. hufiec zrzeszał ok. 200 harcerki, harcerzy i suchów.

Dzięki pośrednictwu PCK II Korpusu Polskiego nawiązano kontakt z Naczelnictwem ZHP na Wschodzie. Powołało ono do życia Chorągiew Harcerską Jagiellonów dla Austrii zachodniej z siedzibą w Salzburgu, a jej komendantem mianowany został hm Kazimierz Obtulowicz. Gdy na początku września 1946 r. została zlikwidowana placówka PCK II Korpusu, wraz z jej personelem opuścił Austrię K. Obtulowicz, który pełnienie obowiązków komendanta chorągwi przekazał phm Antoniemu Skibińskiemu. Było to jednak rozwiązanie tymczasowe, gdyż Skibiński wraz z żoną w drugiej połowie października wrócił do Polski. Wówczas komendantem został phm Lesław Piskozub. Po jego wyjeździe z Austrii w 1948 r., na czele Chorągwi Harcerskiej im. Jagiellonów stanął phm Miron Jasiak” (Ks. A. N a d o l n y, *Harcerstwo w zachodnich strefach okupacyjnych Austrii (1945-1950)*, w: *Dzieje harcerstwa polskiego na obczyźnie w latach 1912-1992*, red. M. Szczerbiński, Gorzów Wlkp. 1992, s. 227).

²³ Arch. Instytutu J. Piłsudskiego, Spis rzeczy z obozów DP, poz. 2, 14, 21, 28, 29 i 39 (dalej: Arch. IJPił.); „Głos Polski” 1946, nr 13 (3 czerwca), s. 6; ks. A. N a d o l n y, *Szkolnictwo polskie w Austrii (1945-1950)*, „Studia Polonijne” 1983, t. 7, s. 179-180.

W tworzeniu drużyn harcerskich wyróżnili się: w Salzburgu – Miron Jasiak i Antoni Skibiński; Górnej Austrii – Roman Ciastkowski i Edward Nowak; Styrii – Tadeusz Lewandowski i Wincenty Miklaszewicz; Karyntii – Danuta Jestat i Wojciech Sierociński; Tyrolu – Jerzy Juniszewski i Jerzy Hauptmann.

W amerykańskiej strefie okupacyjnej aktywnością społeczną i stabilnością wyróżniały się drużyny i hufce w Salzburgu i Linzu, a w strefie brytyjskiej w Admont, Villach i St. Martin. W niektórych miejscowościach harcerstwo istniało bardzo krótko. Typowym przykładem była drużyna ZHP w Kleinmünchen, działająca zaledwie trzy miesiące – od maja do lipca 1945 r. Mimo krótkiego żywota spełniła ważną rolę wychowawczą. Warto więc jej poświęcić kilka zdań.

W Kleinmünchen po adaptowaniu poniemieckich koszar wojskowych byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych zorganizowali przy pomocy Amerykanów obóz przejściowy, w którym urządzono dla 70 chłopców, pochodzących głównie z Warszawy, Poznania i Śląska Dom Polski o nazwie „Młody Las”. „Dzieci, o których mowa – pisze Narcyz Kozłowski – zostały wywiezione na przymusowe roboty do Rzeszy, pracowały w większości u rolników, a niektóre w fabrykach, zwłaszcza te, które brały udział w powstaniu warszawskim. [...] ja starałem się zastąpić dzieciom rodziców, zorganizowałem Związek Harcerstwa Polskiego. [...] Chłopcy byli zdyscyplinowani, posłuszni, uczyli się i czekali na powrót do Ojczyzny”²⁴.

W Domu „Młody Las” harcerze organizowali imprezy artystyczne o wydźwięku patriotycznym. Szczególnie uroczysty przebieg miała inauguracja Domu „Młody Las”, która odbyła się w połowie maja.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Polonii z Włoch, Francji, Anglii oraz miejscowa Polonia z Linzu. Przybyli goście byli w mundurach Wojska Polskiego, w pasiakach z obozów koncentracyjnych, mundurach Związku Harcerstwa Polskiego, duchowni w sutanach. Nie zabrakło przedstawicieli wojsk sojusznicznych i wielu Polaków wywiezionych na przymusowe roboty. Olbrzymia hala była wypełniona po brzegi. Duża scena na podwyższeniu 2-metrowym udekorowana gałęziami jaśminu i czeremchy wyglądała jak las kwitnący. Po bokach sceny falowały białe czerwone flagi, na froncie sceny na grubym i zardzewiałym łańcuchu wisiało Godło Polski.

²⁴ N. K o z ł o w s k i, *Dom Polski „Młody Las” w Austrii*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1984, z. 2/104 (Warszawa), s. 202. „W latach 1942-1945 do Niemiec i Austrii – pisze J. Wnuk – w celach germanizacyjnych uprowadzono ponad 220 000 dzieci polskich poniżej lat 12” (J. W n u k, *Losy dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1980, s. 166; Z. W a r u s z y ń s k i, *Polskie straty w Austrii*, Gmunden 1947, s. 45).

Dzieci inscenizują na scenie *Warszawiankę*. Przy fortepianie zasiada mały chłopczyk, Ernest Pinkas z Goleszewa. Publiczność wsłuchana, wpatrzona doznaje wzruszeń, myślą jest w Polsce. Najbardziej wzruszającym momentem było głośne recytowanie: „Powstań Polsko, skrusz kajdany, dziś Twój triumf albo zgon”. Zawieszony na ścianie gruby, zardzewiały łańcuch upada na podłogę. Zebrani wstają i śpiewają *Jeszcze Polska nie zginęła*.

Następnego dnia po otwarciu Domu Polskiego ukazała się pochlebna notatka w biuletynie, która dotarła do wielu ośrodków polskich w Europie. Wkrótce zostaliśmy obdarowani paczkami, w których była żywność, ubrania, a także książki polskie. Od tego pamiętnego dnia nie byliśmy już sami²⁵.

Harcerze skupieni w hufcach i drużynach dbali o porządek w obozach, opiekowali się chorymi, prowadzili biblioteki, czytelnice i świetlice, tworzyli zespoły artystyczne, urządzali dla mieszkańców obozów wieczornice, gawędy i przedstawienia, czynni byli w organizowanych przez Związek Polaków w Austrii (ZPA) imprezach z okazji świąt Bożego Narodzenia, świąt wielkonoctnych. Znaczny był udział harcerzy w urządzaniu obchodów 3 maja, Świąta Niepodległości – 11 listopada, Świąta Żołnierza. Tradycyjnie uczestniczyli w dniach Świąta Zmarłych, organizowanych przed pomnikiem polskim na cmentarzu byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego w Ebsensee. Niezależnie organizowali własne imprezy: np. wysoką frekwencją cieszyły się urządzone przez nich w Salzburgu w 1948 r. „Dipisowskie Jamboree” oraz zorganizowany w 1950 r. zlot harcerstwa z okazji 5-lecia Chorągwi ZHP im. Jagiellonów.

W okupacyjnej strefie brytyjskiej życie harcerzy bujnie rozwijało się w obozach: Admont (Styria), Villach i St. Martin (Karyntia). Harcerze tradycyjnie organizowali zdobywanie sprawności i stopni, urządzali rozgrywki sportowe, wycieczki do pobliskich miejscowości, konkursy na najlepszy album i gazetkę ścienną oraz ogniska połączone z gawędami, które najczęściej związane były tematycznie z upamiętnieniem ważnych rocznic historycznych oraz miały na celu kształtowanie postawy patriotycznej i morale młodych Polaków. Oto tematy niektórych gawęd: „Udział Polaków w odsieczy wiedeńskiej w 1683 r.”; „Polacy na frontach drugiej wojny światowej”; „Obowiązki harcerza wobec Boga i Ojczyzny, Etyka harcerska”; „Św. Jerzy patron harcerzy”; „Tradycje, zwyczaje i obyczaje polskie”. Drużyna posiadała skromną bibliotekę i własną świetlicę. Otwarcie świetlicy Wincenty Miklaszewicz opisał następująco:

Przed nami płonące ognisko, a nad nim zwisa na trójnogu kocioł, w którym szykuje się wieczerza harcerska. Obok namiot i te zawsze pachnące smrekiem drzewka, spod któ-

²⁵ K o z ł o w s k i, *Dom Polski*, s. 203.

rych widnieją młodzieńcze twarze chłopców i dziewcząt z harcerstwa. Jakże mile spojrzeć na to widowisko i wspomnieć o naszych chociaż na obczyźnie organizacjach harcerskich.

Dzisiaj oto, 18 stycznia 1946 r., młodzież harcerska w Admoncie święci dzień otwarcia świetlicy harcerskiej. Do programu akademii i otwarcia świetlicy weszły śpiewy, deklamacje, komedyjki, gra na akordeonie oraz między poszczególnymi punktami w przerwach muzyka z płyt gramofonowych.

Druh Tadeusz Lewandowski poprzedził akademię wstępnym przemówieniem, dziękując rodzicom za ich przybycie. Krąg starszoharcerski odśpiewał pod kierunkiem druha Lewandowskiego piosenki: *Płonie ognisko*, *Jak dobrze nam zdobywać góry*, Bracia skauci, a druh A. Laniel grał na akordeonie. Oprócz odegranych dwóch wesołych komedyjek pod tytułem *Doktor i pacjent* oraz *Fryzjer przy pracy* w programie znalazły się deklamacje, a mianowicie: *Manewry strzeleckie* deklamował druh Chojecki, *Alarm* deklamowała druha H. Jestat, *Maszerują zuchy* deklamował zuch Łoziński, *Naszym żołnierzom we Włoszech* deklamowała druha D. Jestat. Modlitwa harcerska z krótkim przemówieniem do harcerzy pana Szmigielskiego zakończyła program akademii²⁶.

Kilka dni wcześniej ks. kapelan Czop, który przybył z Grazu, dokonał poświęcenia świetlicy harcerskiej w Admont oraz przemówił do młodzieży. „Cieszymy się i dziękujemy ks. kapel. Czopowi – pisał W. Miklaszewicz – że pomimo swych obowiązków w Grazu, pomimo odległości o nas pamięta, stale odwiedza i krzepi nas na duchu”²⁷.

Należy podkreślić, że księża polscy kładli nacisk na udział harcerzy w nabożeństwach, a szczególnie w mszach niedzielnych. Niektórzy duszpasterze odbierali raporty przed nabożeństwami, byli inicjatorami mszy św. z różnych okazji, np. w związku ze składaniem przyrzeczenia harcerskiego, poświęceniem krzyży harcerskich, rozpoczęciem roku pracy przez drużynę. Dbali też o to, aby młodzież uczestniczyła w procesjach Bożego Ciała, w trzymaniu straży przy grobie Jezusa w Wielki Piątek. Rekolekcje wielkanocne harcerze odbywali z reguły wspólnie z młodzieżą nie należącą do ZHP.

Największą aktywność społeczno-kulturalną przejawiała drużyna ZHP w Admont od jesieni 1945 r. do wiosny 1947 r. W tym okresie do harcerstwa należało około 80 młodych Polaków. Od połowy 1947 r. widocznie słabło życie harcerskie. Przyczyną był odpływ młodzieży z obozów dipisowskich. Część harcerzy powróciła do kraju, część wraz z rodzicami lub samotnie migrowała, głównie do USA, Kanady i Australii.

W Villach i St. Martin obok drużyn harcerek, harcerzy i gromady zuchów działały Koła Przyjaciół Harcerstwa. Na początku 1946 r. hufiec harcerski

²⁶ W. M i k l a s z e w i c z, Otwarcie świetlicy harcerskiej w Admont, ArchIJPił., s. 1.

²⁷ W. M i k l a s z e w i c z, Wesele w Admont, Arch. IJPił., s. 1. Działalność duszpasterska ks. kapel. Czopa znajduje szersze odbicie w art. ks. A. Nadolnego, *Studia polskie w Austrii (1945-1950)*, „Przegląd Polonijny” 1982, z. 2, s. 101.

w Villach liczył 92 harcerzy, harcerek i zuchów, a w grudniu tego roku 54 druhów. Ważnym wydarzeniem w życiu drużyny ZHP im. Józefa Piłsudskiego w tej miejscowości były przyrzeczenia harcerskie. Szczególnie uroczystą oprawę miało przyrzeczenie złożone przez kilkanaście osób 15 maja 1946 r. w obecności licznie zgromadzonych rodziców i sympatyków harcerstwa oraz duszpasterzy. Wśród składających przyrzeczenie harcerskie był Antoni Jóźkiewicz, którego książeczka służbowa, wydana nakładem Komendy ZHP na Wschodzie, jest w posiadaniu autora. Hufiec ZHP w Villach w latach 1946-1949 był organizatorem wielu imprez artystycznych i sportowych, w których uczestniczyli skauci – wychodźcy innych narodowości, m.in. Słoweni, Węgrzy, Ukraińcy i Francuzi. Staraniem tego hufca zorganizowano w Villach w kwietniu 1949 r. Tydzień Skautowy, na którego program złożyły się: msza św., wystawy rysunków i prac ręcznych, zawody sportowe, ogniska połączone z gawędami oraz wycieczka do legendarnego grobu króla Bolesława Śmiałego w Ossiach.

W kierowaniu harcerstwem na terenie Karyntii duże zasługi położyli wspomniana już drużna Danuta Jestat i Stefan Łazuch – kierownik szkoły polskiej w obozie dipisów w St. Martin²⁸.

Jerzy Falewski – oficer łącznikowy Misji Politycznej RP w Wiedniu, w raporcie datowanym 6 sierpnia 1948 r., pisał m.in.: „W miejscowości St. Martin istnieje organizacja harcerska, łącząca jedną drużynę męską, jedną żeńską i zastęp «Krasnoludków». Harcerstwem tym kieruje młoda, energiczna Polka, Jestatówna, która uczyniła już pierwszy krok podporządkowania się organizacji harcerstwa polskiego w kraju, wchodząc w kontakt z ugrupowaniem harcerskim istniejącym i zalegalizowanym w Wiedniu”²⁹.

W 1949 r. w okupacyjnej strefie brytyjskiej kierownictwo nad całością harcerstwa, liczącego ok. 40 osób, objął Wincenty Miklaszewicz, który był jednocześnie aktywnym działaczem Związku Polaków w Austrii (ZPA) i korespondentem „Głosu Polskiego”³⁰. W Tyrolu (okupacyjna strefa francuska) drużyny harcerskie organizowali nauczyciele i studenci („starzy druhowie”). Na podstawie szczątkowej dokumentacji można stwierdzić, że w latach 1946-1947 funkcjonowały drużyny ZHP w Innsbrucku i Kufstein, łącznie liczące około 60 harcerzy i zuchów. Młodzież polska żyjąca w owym czasie

²⁸ Sprawozdanie z działalności hufca harcerskiego w Villach (1 I 1946 r.) – Arch. IJPił., s. 28; N a d o l n y, *Szkolnictwo polskie*, s. 179.

²⁹ Arch. MSZ, BK-20, w. 3, t. 35, s. 7.

³⁰ Sprawozdanie o Polonii, Misja Polityczna w Wiedniu – 2 kwietnia 1949 r. – Arch. MSZ, BK-20, w. 3, t. 38, s. 23.

w Tyrolu otrzymywała wydatną pomoc materialną (żywność, lekarstwa, obuwie, podręczniki) z Delegatury Londyńskiej Polskiego Czerwonego Krzyża. Harcerze wspólnie ze Związkiem Akademików Polskich w Innsbrucku byli organizatorami licznych imprez kulturalno-oświatowych. W niesieniu pomocy organizacyjnej harcerstwu w Tyrolu w pierwszych latach powojennych wyróżnili się działacze Związku Akademików Polskich oraz księża: Hieronim Michalski i Dominik Maj³¹.

Mimo trudnych warunków, w jakich znaleźli się Polacy w Austrii po drugiej wojnie światowej, drużyny ZHP dzięki wydatnej pomocy materialnej i programowej 2 Korpusu Polskiego we Włoszech, Naczelnictwa ZHP w Londynie i ZPA organizowały dla młodzieży liczne obozy, biwaki, zloty. Drużynowi, nauczyciele i księża zwracali baczną uwagę, aby w czasie trwania obozów oraz zbiórek harcerze poznawali tradycje ZHP i skautingu, pogłębiali znajomość języka polskiego i rodzimej kultury, aby kultywowali tradycje narodowe i chrześcijańskie.

Z chwilą likwidacji szkół polskich zmniejszała się liczba drużyn i hufców harcerskich w Austrii. Pod koniec kwietnia 1948 r. ZHP zrzeszał około 200 druhów. W owym czasie „Harcerstwo na strefach okupacyjnych (zachodnich) otaczane było – pisał kierownik Wydziału Konsularnego Misji Politycznej RP w Wiedniu, Stefan Mastalerz – opieką istniejącego tam Związku Polaków, otrzymując jednocześnie dotację z pokrewnych mu organizacji obcych”³².

Na początku lat pięćdziesiątych widocznie osłabła aktywność i zmalała liczebność ZHP w Austrii, w wyniku emigracji jego członków. Wkrótce wygasła całkowicie działalność drużyn ZHP. W późniejszym okresie pewne formy pracy harcerskiej kultywowane były jedynie w niektórych szkołach polonijnych, głównie w Wiedniu.

Pierwsza organizacyjna zbiórka polskich harcerzy odbyła się w stolicy Austrii we wrześniu 1945 r. z inicjatywy Adama Witolda Wysockiego³³. Uczestniczyli w niej studenci uczelni wiedeńskich należących do ZHP przed wybuchem drugiej wojny światowej. W czasie drugiej zbiórki, 9 października

³¹ N a d o l n y, *Studia polskie*, s. 102.

³² Arch. MSZ, BK-20, w. 3, t. 35, s. 7.

³³ Adam Wysocki, ur. 12 lutego 1924 r. w Przemyślu, w Wiedniu od 1944 r. Na miejscowym uniwersytecie studiował filozofię. Był aktywnym członkiem Polonia Akademica „Ognisko” i Związku Polaków w Austrii „Strzecha”. Po powrocie do ojczystego kraju przez długie lata pracował w Polskim Radiu w Warszawie – Arch. autora (deklaracje); relacja prof. Aleksandra Jackiewicza utrwalona na taśmie magnetofonowej w Warszawie 22 IV 1985 r. – taśmoteka autora, kasetka 22; relacja Waldemara Marynicza utrwalona przez autora w Wiedniu 14 stycznia 1993 r. – Arch. autora, t. IV. 10.

w lokalu Polonia Akademica „Ognisko” przy Kollingasse 19, harcerze postanowili utworzyć drużynę im. króla Jana III Sobieskiego. Jej trzon organizacyjny stanowili: Małgorzata Dzierżanowska, Czesława Jurek, Alicja Kruszelnicka, Barbara Rutkowska, Tadeusz Buttler, Klemens Henryk Hupka, Edward Kudrewicz, Jan Waldemar Marynicz, Karol Alojzy Skutek i Adam W. Wysocki. Z chwilą pozyskania nowych harcerzy utworzono następne drużyny: męską imienia „Bratnich Promieni” i żeńską, która obrała sobie za patronkę Emilię Plater. Wkrótce zorganizowano też Komendę Chorągwi, na czele której stanęli Waldemar Marynicz (1924-1995) – komendant i Alicja Kruszelnicka (1923-1994) – sekretarz komendy.

Chorągiew wiedeńska organizacyjnie związana była z Główną Kwaterą ZHP w Warszawie oraz została „zarejestrowana w Dowództwie Skautingu Światowego w Londynie”³⁴. Wiedeńscy harcerze utrzymywali żywą więź z Polonią Akademica „Ognisko”, Związkiem Polaków w Austrii „Strzecha”, Śląską Komendą Chorągwi ZHP w Katowicach oraz z austriackim skautingiem. Od kolegów studentów zrzeszonych w „Ognisku”, śląskich harcerzy i „Strzechy” wiedeńscy druhowie otrzymywali różnorodną pomoc. Zarząd „Ogniska” udostępnił im część lokalu przy Wassagasse 6. Harcerze ze Śląska udzielali swym rodakom w Wiedniu fachowych rad z zakresu metodyki pracy z młodzieżą oraz zaopatrywali ich bibliotekę w literaturę fachową³⁵. Na początku 1946 r. wiedeńskie drużyny skupiały ponad 70 harcerek i harcerzy, rekrutujących się głównie spośród studentów. Na przełomie 1945-1946 r. harcerze poświęcali wiele czasu na urządzenie własnej świetlicy i biblioteki oraz na staranne planowanie wycieczek, zdobywanie sprawności i stopni harcerskich. W latach 1946-1947 drużyny żeńska i męska zorganizowały kilka atrakcyjnych biwaków oraz wycieczek do podwiedeńskich miejscowości: Baden, Kahlenberg, Laxemburgi Leopoldsberg. W ich sprawnym przeprowa-

³⁴ Z pisma drużyny ZHP im. króla Jana III Sobieskiego do zarządu Polonia Akademica „Ognisko” – Wiedeń 10 października 1945 – Arch. autora, t. IV. 10.

³⁵ Jerzy Wachsberger w liście do Alicji Kruszelnickiej, wysłanym z Australii w lipcu 1991 roku pisał m.in.: „W tym czasie, kiedy prowadziłem drużynę chłopców [w latach 1945-1946 – przyp. W. S. K.] nawiązałem kontakt z moimi kolegami z hufca Śląsko-Dąbrowskiego, którzy przysyłali nam krzyże harcerskie, kopie do pasów, literaturę i inne drobiazgi [...] Robiliśmy wycieczki do Wienerwaldu i do Gäsehäufel, budowaliśmy własne mebelki oraz robiliśmy naszą własną ścienną gazetkę. Pamiętam również, że większość kosztów pokrywałem z własnej kieszeni. Konsulat obiecywał nam pomoc finansową, ale jakoś ta pomoc nigdy się nie zrealizowała. Wręcz przeciwnie, mieliśmy z władzami polskimi coraz więcej trudności, aż nam oświadczyli, że harcerstwo stoi przed zupełnym rozwiązaniem, a Charge d’Affair Tykociński powiedział nam, że władze polskie nie mają więcej żadnego zainteresowania w naszej organizacji” (List jest w posiadaniu autora, t. IV. 10).

dzeniu wyróżnili się szczególnie: Danuta Kudrewicz, Alicja Kruszelnicka, Zofia Roś, Leokadia Theuerle, Waldemar Marynicz, Jerzy Kolmrewicz, Józef Kijański, Tadeusz Buttler, Zbigniew Turkuwicz, Ryszard Asman i Jerzy Waschberger. Nadto w tym czasie stałymi formami działalności harcerskiej było organizowanie imprez dla uczczenia ważnych rocznic historycznych (odsiecz wiedeńska, 3 maja, powstania narodowe, 11 listopada), zawodów sportowych, gier terenowych, ognisk i wystaw oraz kursów języka angielskiego dla początkujących³⁶.

Rok 1948 charakteryzował się znacznym odpływem z drużyn starszych harcerzy, ponieważ większość z nich ukończyła studia i podjęła pracę zawodową poza Wiedniem³⁷. W latach 1948-1952 drużyny harcerskie zrzeszały głównie uczniów szkoły polonijnej „Strzechy”. W tym okresie kierownictwo drużyn spoczywało w rękach nauczycieli polonijnych. W latach 1946-1948 drużynową drużyny żeńskiej była Leokadia Theuerle, a drużyny męskiej (w latach 1945-1946) Jerzy Wachsberger³⁸. Obowiązki komendanta harcerstwa polskiego w Wiedniu Kwatera Główna ZHP w Warszawie powierzyła pod koniec 1948 r. inż. Bolesławowi Gaickiemu³⁹. Plan pracy drużyn na rok szkolny 1949-1950, opracowany przez inż. Bolesława Gaickiego składał się z kilku działów, w których ujęto m.in. następujące zadania – dział wyszkolenie harcerskie: podwyższanie stopni i zdobywanie sprawności harcerskich, pozyskiwanie i szkolenie kandydatów na zastępowych i drużynowych; dział kultura i oświata: zwiedzanie muzeów, galerii obrazów, miejsc historycznych oraz urządzenie wieczorków literackich, zorganizowanie harcerskiego chóru i zespołu mandolinistów; dział turystyka i harce: organizowanie wycieczek połączonych z obozowaniem i grami polowymi, zdobywanie sprawności sportowych; dział ideologia: urządzenie gawęd poświęconych historii harcerstwa, udziałowi Polaków w walkach wyzwoleniczych i przyjaźni między narodami; dział prace społeczne: spieszenie z pomocą osobom chorym i samotnym,

³⁶ Zob. Pismo (Ldz. IV/17/46/Ma/Kr.) Austriackiej Komendy Chorągwi ZHP – Wiedeń 10 maja 1946 r. – Arch. autora, t. IV. 10.

³⁷ „Początkowo drużyny harcerskie tworzyli studenci. Z chwilą, gdy po ukończeniu studiów lub z powodu starszego wieku wystąpili z drużyn, ich miejsce zajęła działwa szkolna” (B. G a i c k i, *Szkoły polonijne w Wiedniu*, w: *Polonia w Austrii*, red. W. Kucharski, Lublin 1987, s. 80).

³⁸ L. Theuerle wyemigrowała na stałe do USA w 1949 r., a J. Wachberger na początku lat pięćdziesiątych osiadł w Australii.

³⁹ Relacja B. Gaickiego utrwalona przez autora w Wiedniu 18 IX 1974 r.; Arch. autora, t. X. 3a, s. 120.

sprawowanie opieki nad grobami Polaków zmarłych, poległych w walkach oraz zamordowanych przez hitlerowców⁴⁰.

Z częściowo zachowanej dokumentacji drużyny „Bratnich Promieni” wynika, że w latach 1949-1951 w obozach letnich w Polsce uczestniczyło kilkudziesięciu harcerzy. Dzięki zapobiegliwości drużynowych i pomocy członków „Strzechy” większość druhowów posiadała mundury, czapki i chusty harcerskie. Zbiórki drużyn i zastępów odbywały się regularnie, zazwyczaj raz w tygodniu. Rozpoczęły się raportem, a następnie uczono harcerzy m.in. podstaw topografii i terenoznawstwa oraz polskich pieśni narodowych i harcerskich. W okresie jesienno-zimowym rzemieślnicy zrzeszeni w „Strzesze” zapoznawali harcerzy z prostymi pracami stolarskimi, introligatorskimi, a studenci prowadzili dla nich lekcje z zakresu rysunku, malarstwa, rzeźby i haftu⁴¹.

Na początku 1952 r. nastąpił widoczny kryzys w działalności harcerskiej spowodowany głównie dwoma czynnikami: brakiem zainteresowania, a nawet wykazywaną niechęcią ze strony Polskiej Misji Politycznej w Austrii, rozwojem ZHP w jego dotychczasowym, apolitycznym kształcie oraz odejściem z drużyn starszej, wyrobionej organizacyjnie młodzieży. Decyzją Dyrekcji Policji Bezpieczeństwa w Wiedniu z 23 listopada 1953 r. (L. SD-32.569/53) Związek Harcerstwa Polskiego został rozwiązany. Dyrekcja swoją decyzję uzasadniła tym, że „Związek od dłuższego czasu nie rozwija żadnej działalności [...] a członkowie jego władz przebywają w nieznanach miejscowościach”⁴².

Po przemianach „październikowych” w Polsce w 1956 r. wśród części młodzieży polonijnej w Austrii, a przede wszystkim w gronie: „starych” harcerzy zrodziła się chęć reaktywowania ZHP w Wiedniu. Do realizacji tej myśli jednak nie doszło. Harcmistrz Waldemar Marynicz, jako osoba prywatna, mając na uwadze podtrzymywanie łączności Polonii z austriackim skautingiem, zwrócił się do „Strzechy” pismem z 24 lipca 1961 r. treści następującej: „Drodzy Przyjaciele, Kulminacyjnym punktem obchodów 50-lecia istnienia Pfadfinder Österreichs będzie WIELKI OBÓZ HARCERZY W LAXENBURG koło Wiednia. Obóz ten urządzony zostanie w czasie od 25.7. do 4.8.1961 roku. Około 3000 harcerzy, w tym ponad 1000 z zagranicy (20 różnych narodowości), będzie w tym czasie zamieszkiwać miasto namiotowe. Środa 26.7.

⁴⁰ Omawiany plan pracy jest w posiadaniu autora – t. IV. 10.

⁴¹ Archiwum Związku Polaków w Austrii „Strzecha” –teczka: „Szczałki dokumentów stowarzyszeń polskich w Wiedniu z lat 1946-1950” oraz arch. autora, t. IV. 10.

⁴² Oryginał decyzji Dyrekcji Policji dotyczący rozwiązania ZHP w Wiedniu autor otrzymał od Alicji Kruszelnickiej.

o godz. 17: Uroczyste otwarcie, sobota 29.7. o godz. 20: Wielkie ognisko. Niestety, wśród tych harcerzy brak oficjalnej delegacji polskich harcerzy. Harcerze austriaccy cieszyć się będą, mając sposobność i Was wśród gości przywitać. Czuwaj! Hm Marynicz⁴³. O organizowanym obozie w Laxenburgu W. Marynicz poinformował pisemnie również Karola Kuryluka, ambasadora PRL w Austrii, prosząc go „o poparcie tej imprezy”⁴⁴.

Rok 1983 otwiera nowy rozdział w historii harcerstwa polskiego w Austrii. W tym roku bowiem, po trzydziestoletniej przerwie, utworzeniem szczerpu ZHP przy kościele polskim na Rennwegu została wznowiona działalność tego związku w Wiedniu. Do powstania szczerpu, zwanego „Polanie”, walczyli przyznali się księża zmartwychwstańcy i działacze polonijnych stowarzyszeń niepodległościowych. Księża zmartwychwstańcy udostępniłi harcerzom i zuchom część własnych, przykościelnych pomieszczeń w Centrum „Emaus”, gdzie urządzono harcówkę, w której ogniskuje się życie organizacyjne i społeczno-kulturalne młodzieży. Najbujniejszy rozwój szczerpu „Polanie” przypadł na początek lat dziewięćdziesiątych. W 1992 r. szczerp ten zrzeszał ponad 100 harcerek, harcerzy i zuchów⁴⁵. „Obecnie [rok 1998 – przyp. W. S. K.] – pisze dr Andrzej Pawłowski – w pracach w szczerpie zaangażowanych jest około 40 osób”⁴⁶. Kierownictwo szczerpu od początku spoczywa w rękach hm. Mariana Czyżaka i phm. Urszuli Czyżak⁴⁷.

Zbiórki harcerzy i „Skrzatów” odbywają się regularnie raz w tygodniu. W publikacji *Szczerp „Polanie” w Wiedniu* dh. Urszula Czyżak następująco określiła cele harcerstwa:

Celem harcerstwa jest nauka przez zabawę; wyrabianie dyscypliny, samodzielności oraz umiejętności życia w gromadzie. Harcerstwo poza granicami kraju ma jeszcze bardzo ważne, dodatkowe zadanie podtrzymywania wśród dzieci i młodzieży polskości. Pod tym słowem rozumiemy: zachowanie czystości języka polskiego, kultury i obyczajów oraz naukę

⁴³ Archiwum Związku Polaków w Austrii „Strzecha” –teczka: „Szczałki dokumentów”.

⁴⁴ Archiwum Ambasady RP w Wiedniu,teczka: ZHP, pismo opatrzone nr 5402.

⁴⁵ „Biuletyn Duszpasterstwa Polonii w Austrii” 1992, nr 43 (Wiedeń – Boże Narodzenie), s. 19; Relacja ks. Herberta Sojki, rektora kościoła polskiego na Rennwegu, utrwalona przez W. S. Kucharskiego w Wiedniu 12 stycznia 1993 r. – kasetka 30/A.

⁴⁶ A. P a w ł o w s k i, *Dzień dzisiejszy duszpasterstwa na tle życia Polonii w Austrii*, w: *Polonia w Austrii. Z dziejów duszpasterstwa i pracy społecznej*, red. ks. E. Walewander, Lublin 1998, s. 96.

⁴⁷ Marian Czyżak – inżynier-elektronik, jego żona Urszula – z zawodu księgowka, urodzeni w Poznaniu w 1946 r. Oboje od najmłodszych lat związani z harcerstwem. W Wiedniu osiedli w 1981 r. Ich dwie córki – Joanna i Monika są harcerkami – „Nasza Wspólnota Duszpasterstwa Polonii w Austrii” 1996, nr 4 (Wiedeń 8 IX), s. 5.

historii Polski. Według słów pierwszego punktu Prawa Harcerskiego – harcerka, harcerz służy Bogu i Polsce [...] Służba Bogu, to udział naszych druhen i druhow w wszystkich uroczystościach roku kościelnego, mszach św., nabożeństwach oraz modlitwach. Ojczyźnie naszej staramy się służyć, pamiętając o wszystkich ważniejszych dniach naszej historii⁴⁸.

Szczególnie ważnym wydarzeniem w życiu wiedeńskich harcerzy był ich udział w V Światowym Zlocie ZHP w Anglii.

W tym roku – pisała Urszula Czyżak – spotkało się nas na zlocie, który trwał od 24.07. – 07.08 1994, 1200 instruktorek, instruktorów, harcerek i harcerzy z całego świata. Nie wszyscy mogli sobie na ten wyjazd pozwolić z powodu wysokich kosztów, ale członkowie Szczepu „Polanie” pracowali na to przez cały rok i mam nadzieję, że się im to opłaciło, a przeżycie to pozostanie długo w ich pamięci. W ciągu roku harcerskiego 1993/94 trzeba było zaliczyć wiele ćwiczeń, biwaków i dużo się nauczyć, aby móc zakwalifikować się do wyjazdu, ilość miejsc była ograniczona, a przede wszystkim trzeba nie tylko nosić mundur harcerski, ale także godnie go reprezentować, mieć odpowiednią wiedzę harcerską. Pojechało nas do Anglii 42 osoby. Pierwszy tydzień przeznaczaliśmy na zwiedzanie Londynu, a wieczorami spotykaliśmy się przy ognisku w parku klasztoru OO. Marianów pod Londynem, gdzie rozbiliśmy na ten okres czasu nasze namioty. 24 lipca zwiniliśmy nasz tymczasowy obóz i pojechaliśmy do Clumber Parku do środkowej Anglii, gdzie po trzech dniach ciężkiej pracy mogliśmy się położyć spać na własnoręcznie zrobionych pryczach. [...] Zlot został uroczystie otwarty 27 lipca i rozpoczęło się normalne życie obozowe.

Najważniejszy dla naszych harcerek i harcerzy dzień miał dopiero nadejść – 31.07.1994 – dzień, na który złożyła się Msza św. przy polowym ołtarzu pod przewodnictwem ks. abpa Szczepana Wesołego, defilada i główny konkurs wiedzy i sprawności oraz techniki harcerskiej. Praca całego roku zaowocowała. Wygraliśmy!!! Wśród 18 zespołów reprezentujących cały świat byliśmy najlepsi. Wielkie brawa, gratulacje, wielkie puchary, łyzy radości, ale przede wszystkim ogromna satysfakcja, że tyle wysiłku nie poszło na marne⁴⁹.

Działalność harcerzy nie ogranicza się do okresu letniego, w czasie którego najczęściej organizowane są biwaki i wycieczki, życie organizacyjne pulsuje także w zimie. W tym czasie harcerze tradycyjnie urządają imprezy artystyczne oraz obozy narciarskie w Payerbach. Systematycznie organizują imprezy dla uczczenia rocznic historycznych i świąt kościelnych, utrzymują żywą więź z harcerzami na emigracji i w Polsce. Szczególnie serdeczna więź łączy wiedeńskich harcerzy z sędziwym dh. hm. Stefanem Styszyńskim – komendantem Wiedeńskiego Hufca Harcerskiego w latach 1936-1939. Uczestnicząc w obozach Szczepu „Polanie” zorganizowanych w Austrii w Königswald (1993 r.) i w Polsce we Wrocławiu (1992 r.) oraz Kopernicy (1993 r.), dzielił

⁴⁸ U. C z y ż a k, *Szczep „Polanie” w Wiedniu*, „Biuletyn Duszpasterstwa Polonii w Austrii” 1992, nr 43 (Wiedeń – Boże Narodzenie), s. 18.

⁴⁹ U. C z y ż a k, *Wielka przygoda w Clumber Park*, „Nasza Wspólnota Duszpasterstwa Polonii w Austrii” 1994, nr 37 (Wiedeń 11 IX), s. 4.

się z ich uczestnikami swymi przeżyciami. Godzi się także odnotować, że dh Styszyński jest ojcem chrzestnym sztandaru „Polan”⁵⁰.

W działalności polonijnego Szczepu „Polanie”, w różnych okresach jego funkcjonowania, wyróżnili się, poza wymienionym Marianem Czyżakiem i jego żoną Urszulą, druhowie: Andrzej Pawłowski, Joanna Tynecka, Barbara Niemirowicz, Małgorzata Michalska, Monika Wony, Magda Grzeszkowska, Regina Bielukiewicz, Michał Pawłowski i ks. Walenty Flieger.

POLISH SCOUTING IN AUSTRIA

S u m m a r y

Attempts to organize scouting teams in Austria reach back to the period before World War One, yet they had not been established then. The first such teams were set up in 1915 by Karolina Wierońska and Adam Ciołkosz. They consisted of Polish young people who came to Vienna in the time of war. The scouts had friendly relationship with the Austrian Scouting Society (Oesterreichischer Pfadfinderbund). They took part in various events organized by that Society and, independently, set up a service to supervise information and order in libraries, reading room, hospitals and institutions of social care entrusted to them by the committees of care about refugees.

As the refugee youth left Vienna after the war, the scouting activity died down. It was resumed in the capital of Austria for a short period in the years 1923-1926. A team of Polish scouts was established at Oesterreichischer Pfadfinderbund Wiener Corps and at the "Sokół Polski" (Polish Falcon). When Stanisław Sieciechowicz left the capital on the Danube, a man who headed the scouting teams, Polish scouting again ceased to exist. It was only from 1933 onwards until the outbreak of the Second World War that it resumed its activity. This time it was owing to hard work done by Maria Dunajecka, the wife of the Polish general consul in Vienna, and Dr. Beno Tenenbaum, Ludmiła A. Hoenl and Stefan Styszyński. It was then that Polish scouting, as never before, developed various activity among the migration youth. At that time Polish Scouting in Vienna numbered about 100 members.

The outbreak of the Second World War stopped the activity of scouting teams. In 1945 two regiments were established in Austria: in Salzburg (for the occupational western zones - American, British and French) and in Vienna (Low Austria - the Soviet zone). The Jagiellonian Regiment in Salzburg numbered scouts, mainly from compact settlements. The Regiment in Vienna consisted mainly of Polish students Viennese universities and Polish schools in Austria. In the end of 1945 scouting in west zones numbered 1106, and in Vienna there were more than 70 members. The following people were distinguished in organizing scouting teams in the

⁵⁰ „Ekspres Harcerski 1983-1993” – wydanie okolicznościowe Szczepu „Polanie” – Wiedeń 14 X 1993, s. 2. Stefan Styszyński urodził się 2 IX 1912 r. w Poznaniu. Aktualnie (rok 1998) mieszka w Jarocinie.

western zones: Scoutmaster Kazimierz Obtulowicz, vice-scoutmasters Miron Jasiak and Lesław Piszczak. In the Soviet zone there were Scoutmaster Waldemar Marynicz, Adam W. Wysocki, Alicja Kuszelnicka and Bolesław Gaicki. In the end of the 1940s many young people left the scouting teams. Part of them migrated to western countries, and some of them came to Poland. In the 1950s only the scouting team at the Polish school of the Strzecha Association of Poles in Austria conducted social activity. And even that team, after several years, ceased to exist. It was only 1983 that saw a new page in the history of Polish scouting in Austria. In that year a scouting regiment was established at the Polish church in Rennweg in Vienna. The regiment was called "Polonie" and was established owing to the Resurrection father and Scoutmaster Marian Czyżak and vice-scoutmaster Urszula Czyżak. The Polonie Regiment which is conducting a wide variety of scouting activity and has been working until today. It numbers more than 100 scout boys and girl guides.

Translated by Jan Kłós